

Sygn. akt V KK 165/21

POSTANOWIENIE

Dnia 9 czerwca 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Siwek

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 9 czerwca 2021 r.,
sprawy **K. B.**
skazanego z art. 197 § 1 k.k. i in.
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę
od wyroku Sądu Okręgowego w P.
z dnia 14 lipca 2020 r., sygn. akt IV Ka (...)
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w G.
z dnia 24 października 2019 r., sygn. akt II K (...)

p o s t a n o w i ł

- I. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- II. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążyć
skazanego.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w G. wyrokiem z 24 października 2019 r., sygn. akt II K (...), uznał K. B. winnym popełnienia przestępstwa z art. 207 § 1 k.k. w zb. z art. 197 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., za który została mu wymierzona kara 2 lat pozbawienia wolności (pkt I). Orzeczono jednocześnie wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu zbliżania się do pokrzywdzonej (pkt II), a także rozstrzygnięto w przedmiocie kosztów sądowych (pkt III).

Sąd Okręgowy w P., po rozpoznaniu apelacji obrońcy oskarżonego, wyrokiem z 14 lipca 2020 r., sygn. akt IV Ka (...), zaskarżony wyrok utrzymał w mocy, orzekając o kosztach postępowania odwoławczego.

Kasację od wyroku Sądu II instancji wniósł obrońca K. B., który podniósł zarzuty rażącego naruszenia prawa procesowego, tj.:

1. art. 437 § 1 k.p.k. poprzez utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku, podczas gdy prawidłowa analiza postawionych w apelacji zarzutów oraz ich uzasadnienia w zestawieniu ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym powinna skutkować, przy zastosowaniu przez Sąd Okręgowy w P. przepisu art. 4 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., uchyleniem wyroku Sądu Rejonowego w G. z dnia 24 października 2019 r. i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania temu sądowi,
2. art. 437 § 1 k.p.k. w zw. z art. 447 § 1 k.p.k. w zw. z art. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 2 § 1 pkt 1 k.p.k., w zw. z art. 2 § 2 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. poprzez zaniechanie przez Sąd Okręgowy w P. pełnej kontroli instancyjnej wyroku w granicach zaskarżenia i poprzestanie jedynie na analizie podniesionych zarzutów przez apelującego w apelacji, a w szczególności:
 1. zaniechanie ustalenia czy odmowa zgody przez pokrzywdzoną na odbywanie z oskarżonym stosunki miała rzeczywisty charakter, czy też była pozorna, a także zaniechanie ustalenia czy pokrzywdzona po pierwotnej odmowie stosunku zmieniła zdanie i odbywała stosunki dobrowolnie,
 2. pominięcie przy ocenie wiarygodności zeznań pokrzywdzonej okoliczności, że pokrzywdzona nie przedstawiła jakichkolwiek obdukcji lekarskich, zaświadczeń lekarskich, zwłaszcza wystawionych przez lekarza ginekologa,
 3. brak jakiegokolwiek odniesienia się do dowolnych wywodów Sądu Rejonowego w G. odnośnie wiarygodności świadka S. G. i w konsekwencji uznanie zeznań świadka za wiarygodne,
 4. zaniechanie szczegółowej analizy wiarygodności zeznań pokrzywdzonej w kontekście ilości gwałtów, których miał rzekomo dopuścić się oskarżony, a w konsekwencji brak dostrzeżenia przez II instancji, że zeznania pokrzywdzonej są niewiarygodne,

5. pominięcie zeznań świadków, z których wynika, że pomiędzy stronami dochodziło do wzajemnych awantur związanych z zarzucaną oskarżonemu zdradą małżeńską.
1. art. 433 § 2 k.p.k. poprzez zaniechanie kompleksowego i merytorycznego odniesienia się do wszystkich zarzutów podnoszonych w apelacji i jej uzasadnieniu, a w szczególności poprzez zaniechanie kompleksowej analizy i uzasadnienia z jakich przyczyn uznał za wiarygodne zeznania świadka S. G. oraz pokrzywdzonej których wiarygodność była kwestionowana w apelacji,
2. art. 437 § 1 k.p.k. w zw. z art. 447 § 1 k.p.k. w zw. z art. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 2 § 1 pkt 1 k.p.k., w zw. z art. 2 § 2 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. poprzez rozstrzygnięcie na niekorzyść oskarżonego wątpliwości dotyczących oceny wiarygodności zeznań świadka S. G..

Zaskarżonemu wyrokowi obrońca zarzucił nadto rażące naruszenie przepisów prawa materialnego, które miało istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a to:

1. art. 207 § 1 k.k. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że obopólne awantury pomiędzy małżonkami wynikające ze zdrady małżeńskiej jednego z małżonków wyczerpują znamiona znęcania,
2. art. 197 § 1 k.k. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że zgoda na obcowanie płciowe musi zostać wyrażona wyraźnie wprost, podczas gdy prawidłowa analiza powołanego przepisu prowadzi do wniosku, że zgoda na obcowanie płciowe może zostać udzielona w sposób dorozumiany, nawet w sytuacji, gdy w sposób wyraźny wcześniej nastąpiła odmowa zgody.

Mając powyższe na uwadze skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi II instancji.

Prokurator Okręgowy w P. w odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja jest oczywiście bezzasadna.

Trzeba przede wszystkim wskazać, że zgodnie z art. 433 § 1 k.p.k. sąd odwoławczy rozpoznaje sprawę w granicach zaskarżenia, również w granicach podniesionych zarzutów, a w zakresie szerszym jedynie w wypadkach wskazanych w art. 435, art. 439 § 1, art. 440 i art. 455 k.p.k. Z powyższego unormowania jednoznacznie więc wynika, że wyjście przez sąd odwoławczy poza granice zarzutów zgłoszonych w apelacji możliwe jest jedynie w ściśle określonych sytuacjach, których – podnosząc zarzut naruszenia art. 433 § 1 k.p.k. – z pewnością nie wykazał skarżący. Nie może zatem skarżący aktualnie skutecznie zarzucać, że przedmiotem kontroli instancyjnej objęto jedynie zarzuty wywiedzione w apelacji, skoro taki zakres kontroli w tym wypadku uzasadniała właśnie treść przywołanego przez niego przepisu, w kontekście treści wniesionego środka odwoławczego.

Sąd II instancji, wbrew twierdzeniom obrońcy, nie miał zatem obowiązku szczegółowego analizowania zaprezentowanych w pkt. 2 kasacji argumentów, skoro takich wątpliwości nie zgłoszono wcześniej w apelacji. Przypomnieć jedynie należy, że Sąd odwoławczy podzielił w pełni dokonaną przez Sąd Rejonowy prawokarną ocenę zachowania oskarżonego, także w zakresie przypisanego mu czynu z art. 197 § 1 k.k., toteż nie mógł mieć wątpliwości z jednej strony, co do wyczerpania przez wymienionego wszystkich znamion tego przestępstwa, z drugiej zaś co do braku dobrowolności ze strony pokrzywdzonej na odbycie stosunków z K. B.. Taki stan rzeczy wynikał przecież z ocenionych jako wiarygodne przez Sąd Rejonowy zeznań M. B., która dokładnie i konsekwentnie relacjonowała okoliczności tych zdarzeń (określając ich częstotliwość), podkreślając iż nie było z jej strony zgody na poszczególne akty seksualne, o czym informowała oskarżonego. Oskarżony lekceważył jednak prośby pokrzywdzonej, podkreślając, iż jest jego żoną i ma on prawo z nią uprawiać seks, kiedy chce bo jest to jej obowiązek i żeby go zapamiętała (s. 11 uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego). Sprzeciw, który jest warunkiem koniecznym przestępstwa zgwałcenia, musi być przez ofiarę wyraźnie zamanifestowany, choć może to nastąpić w różny sposób. Sprzeciw osoby pokrzywdzonej nie musi być jednakże oznajmiany przez cały czas wymuszania na niej niechcianych przez nią zachowań seksualnych, gdyż zaprzestanie okazywania protestu (oporu) jest często powodowane bezsilnością i

postrzeganiem swojej sytuacji jako bez wyjścia. Skarżący poza swoją uwagę pozostawia fakt, że do opisanych przez pokrzywdzoną sytuacji dochodziło także w czasie obecności dzieci w mieszkaniu, nie więc dziwnego, że pokrzywdzona nie manifestowała sprzeciwu donośnie i trwale. Nie ma wątpliwości również, że skazany oddziaływał na pokrzywdzoną fizycznie, skoro przytrzymywał ręce wymienionej, co miało doprowadzić właśnie do przełamania jej oporu i wymuszenia czynności seksualnych, których pokrzywdzona nie aprobowała. Takie okoliczności zostały ustalone na podstawie prawidłowo dokonanej oceny dowodów, co powoduje, że nie sposób zarzucać Sądowi odwoławczemu naruszenia prawa materialnego. Stwierdzić zresztą należy, iż prawa materialnego Sąd ten nie stosował, nie mógł więc go naruszyć – rola Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie była związana z oceną prawidłowości rozstrzygnięcia Sądu I instancji, a nie z samodzielnym stosowaniem przepisów Kodeksu karnego. Dotyczy to również art. 207 § 1 k.k.

Argumentacja zarzutów kasacji z pkt. 2 i 3 pozostaje natomiast we wzajemnej sprzeczności – skarżący piętnuje bowiem Sąd odwoławczy najpierw za „poprzestanie jedynie na analizie podniesionych zarzutów przez apelującego”, by zarazem twierdzić, że zaniechano kompleksowego i merytorycznego odniesienia się do wszystkich zarzutów podnoszonych w apelacji. Z tego wynika jednak w głównej mierze, że zarzut niewłaściwej kontroli odwoławczej został podniesiony z czysto formalnych względów, co było przedmiotem krytyki zawartej w utrwalonym w tym zakresie orzecznictwie Sądu Najwyższego. Kasacja oparta o zarzut naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. choć spełnia formalne wymogi z art. 523 § 1 k.p.k., to jednak dla swej skuteczności musi odwoływać się do rzeczywistych, a nie pozornych uchybień Sądu II instancji. Postępowanie kasacyjne nie służy zwłaszcza dublującej kontroli orzeczenia pierwszoinstancyjnego, które poddano stosownej ocenie w postępowaniu odwoławczym.

Nie ma tym samym racji skarżący, gdy wskazuje na niedostatki kontroli, jakiej dokonał Sąd Okręgowy w zakresie pierwszoinstancyjnej oceny zeznań świadka S. G., gdy z uzasadnienia Sądu II instancji bezsprzecznie wynika, że zeznania siostry pokrzywdzonej podlegały wszechstronnej i sumiennej weryfikacji. Przede wszystkim oceniono je jako dowód spełniający wszelkie kryteria

wiarygodności, co jednoznacznie przesądziło także o braku podstaw do sięgania po rozwiązanie z art. 5 § 2 k.p.k. (zarzut z pkt. 4). Zdaniem tego Sądu, świadek nie miała podstaw do bezpodstawnego obciążania oskarżonego zwłaszcza, że wiedzę na temat poszczególnych zdarzeń czerpała z relacji pokrzywdzonej (3.1). Przeciwnie także do twierdzeń obrońcy, wątpliwości w zakresie wartości zeznań tego świadka nie miał szczególnie Sąd I instancji. Jak akcentowano w uzasadnieniu, relacji świadka S. G. nie deprecjonowały niespójności odnośnie ilości odbytych wbrew woli pokrzywdzonej stosunków, zwłaszcza w świetle stanowczych w tym względzie zeznań M. B. (s. 6-7).

Jako oczywiście bezzasadną należało ocenić również ostatnią grupę zarzutów, sformułowanych jako obraza prawa materialnego, tj. art. 197 § 1 k.k. i art. 207 § 1 k.k., o czym była już wcześniej mowa. Wskazanych w tych zarzutach norm nie mógł bowiem naruszyć Sąd II instancji, gdyż samodzielnie nie dokonywał oceny zachowania skazanego. Poza tym, treść tych zarzutów zaprzecza tezie postawionej w ich petitum, skoro przywołana argumentacja dotyczy w istocie kwestionowania przez obrońcę ustaleń faktycznych. Postępowanie kasacyjne nie prowadzi tymczasem do weryfikacji ustaleń faktycznych, o czym jednoznacznie przesądza treść art. 523 § 1 k.p.k., wskazująca, że Sąd Najwyższy jest sądem prawa, a nie faktu. Tym bardziej, że weryfikacją ustaleń faktycznych zajęto się w toku kontroli instancyjnej, dzieląc w szczególności ustalenie, że M. B. swoim zachowaniem wyczerpał znamiona obu przypisanych mu przestępstw. Jak argumentowano w uzasadnieniu, doprowadził M. B. do obcowania płciowego wbrew jej przejrzyście wyrażonej woli, a nadto także znęcał się nad pokrzywdzoną fizycznie i psychicznie. Sąd II instancji wyjaśnił przy tym, że to wyłącznie oskarżony był jedynym agresorem, co potwierdzały małoletnie dzieci oraz świadek Krzysztof Kwarta. Sąd Rejonowy zaznaczył z kolei, że pomimo awantur pomiędzy małżonkami, których tłem był romans oskarżonego, M. B. stosował wobec żony niczym nieuzasadnioną przemoc, dopuszczając się tym samym czynu art. 207 § 1 k.k.

Wniesiona przez obrońcę kasacja musiała zostać oddalona, albowiem podniesione w niej zarzuty, w rzeczywistości polemizujące z ustaleniami pierwszoinstancyjnymi, okazały się oczywiście bezzasadne. Skarżący nie przedstawił żadnych racjonalnych argumentów pod adresem Sądu II instancji, w

sposób nieuprawniony ignorując tym samym treść art. 519 k.p.k., zgodnie z którym kasację wnosi się od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego. Poza ponownym kwestionowaniem oceny dowodów dokonanej przez Sąd I instancji wniesiona kasacja nie zawiera argumentów, które potwierdzałyby tezę o naruszeniu przez Sąd odwoławczy art. 433 § 2 k.p.k.

Rozstrzygnięcie o kosztach sądowych postępowania kasacyjnego wynika z treści art. 433 § 2 k.p.k.